

KAZANIE
O
SZACUNKU I MIŁOŚCI
KAPŁANÓW:
POD CZAS
KONGREGACJI DEKANATU DROHICKIEGO,
W DYECEZYI ŁUCKO-BRZESKIEJ:
A ORAZ POD CZAS PIĘDZIESIĄTOLETNIEJ ROCZNICY
KAPŁANSTWA W J. XIĘDZA
MACIEJA ŚWIĘCKIEGO
KANONIKA ŁUCKIEGO, PROBOSZCZA
PIERLEBIEWSKIEGO

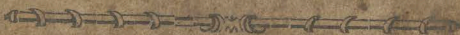
M I A N E

przez

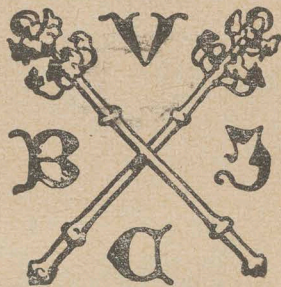
W. X. KRYSZTOFA KLUKA

Kanonika Kruświckiego, Proboszcza
Ciechanowieckiego.

Dnia 11. Listopada 1777. Roku
w Parafialnym Kościele w Pierlewie.



w WARSZAWIE
w Drukarni XX. Schol. Piar.



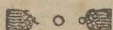
AUG. 7366



*Nikt nie zapala świecy . . . i nie kładzie
ją pod kórsec. Luce 11.*



Dyby z nas ieden drugiemu
rzec tę opowiadał, nie
mielibyśmy żadney przy-
czyny nad nią się zastanawiać: na to bo-
wiem w przyrodzeniu zapala się świeca, a-
by przytomnym świeciła. Lecz kiedy to
są słowa tego, który *mawiał w przypowie-* *Mat:*
ściach; potrzeba nad niemi zastanowić ^{13.}
się N. N.



Mat:

5.

Tenże bowiem nazwał *światłością świata* owych wybranych uczniów swoich: mniemam, że o tym nikt nie wątpi, taką to jest prawdą, iak prawdziwe wszystkie wyroki iego Ewangelii. Ale oto nazwał owych uczniów swoich, którzy rozmaitym sposobem męczeńskie odebrawszy korony, z pomiędzy żyjących na ziemi iuż dawno przenieśli się do towarzystwa żyjących w wieczności. Lecz kiedy nazwał tych uc-

Mat:

28.

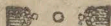
czniów, którym przyrzekł: że *z niemi będzie aż do skończenia świata*, zamknął w tym wszystkich aż do końca po nich i po sobie prawnie nastąpić mających. Zamknął owe różnego imienia naywyższe Głowy Kościoła swojego Papieżów Rzymskich; owych współpomocników po całym świecie Biskupów; owych współpracowników, chociaż nayniższych, Kapłanów do tąd, teraz, i od tąd w Hierarchii Kościelney różną władzą podzielonych. I te to są świece od Chrystusa zapalone, aby ludowi przyświecały, które gdy on stawi na świeczniku, czyliż słuszna, czyliż godziwa rzecz jest przytłumiać je i przygaszać?

Domysłacie się iuż podobno, że o Szacunku i Miłości Kapłanów mówić iest moje przedsięwzięcie, a to z wielu miar
słu-

słuszne i powinne. Powiadaia bowiem, że wieki, których żyjemy, nieprzychylnie Duchowieństwu, stan jego, szacunek i władzę przemożeniem swoim przytłumiaią: czyli to tak jest, czyli nie, ieszcze mię przecież sam rozkaz Zwierzchności, przy zwyczajney Kapłanow Kongregacyi, o tym mówić każe.

Lecz wyznam, obawiałbym się tego, abym ia Kapłan miał mówić za Kapłanami; gdybym nie był pewny, że mówię do was, których nie do tey uczynności prowadzić, lecz w niey tylko utwierdzać potrzeba. Mam tego dowod: widzę bowiem W. Pasterza mnieysza tego, pięćdziesiątoletnią rocznicę Kapłaństwa swego obchodzącego, a z tey tylko przyczyny tak wielkie i liczne zgromadzenie. Ośmielam się więc, i mówić będę: *Ze szacunek Kapłanom należy dla tych własności, które na nich wlane są: I. Część. Ze miłość Kapłanom należy dla tych skutkow, które przez nich spływaią: II. Część.*

Przyrzekłś Panie, że gdziekolwiek *Mat:*
dwóch, albo trzech w Jmie twoie zgroma- *18.*
dzonych będzie, w pośrzedku ich będziesz: oto masz nas dziś wielu w Jmie twoie zgromadzonych, bądźże w pośrzedku nas. A w szczególności ia, lubo naylichszy z tego



Zgromadzenia, śmiem cię przecież prosić, bądź i ze mną: day skuteczność słowom moim do utwierdzenia serc wiernych w szacunku i miłości ku tym, których Ty postanowiłeś. Nie wiedziałbym Panie, co mam mówić w tey mierze, gdybyś nie przyrzekł że *dano będzie*, ufam więc że dasz dla chwały twoiey, za przyczyną Nayświętszey MARYI Panny.

Mat:
10.

I. C Z Ę S C.

GDyby w moiey mocy było obieranie, uprosiłbym sobie raczey z was kogo, aby to moje zastąpił mieysce: i spuściłbym się zupełnie na niego, ufając: że gdyby tylko to mówił, coby mu wiara, i rozum oświecony wiarą kazał, więceyby mówił za nami, niżeli my sami za sobą myśleć możemy. Atoli gdy takie jest zrządzenie, abym ja mówił, nie biorę dowodów ani w szukaniu wysokich, ani w pojęciu głębokich: pytam się tylko, powiedzcie mi z powodu czystego rozumu, czyli należy poważać tych, którym Naywyższa Zwierzchność namiestniczą podała władzę? czyli należy poważać tych, którzy Wodzami ludu są postanowieni? Nie zasta-

na-

nawiając się nic nad tym, wręczbyście mi odpowiedzieli, że należy, i tak należy, iż pogarda pierwszych, rokoshem iest, pogarda drugich, ślepotą. Sądem więc waszym pogarda Kapłanow te zawiera występki, i szacunek im należy, bo są Namiestnikami Chrystusowemi, są Wodzami waszemi; ani iest co, dla czegoby słusznie wzgardzonemi być mogli. Ufam w Bogu, że się z tego dostatecznie wywiode.

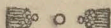
1. Są Kapłani Namiestnikami Chrystusowemi, a Namiestnikami z wielką udzielną mocą, ktorych sam, lubo Stanowiciel, uczcić przecież raczył. Podług czynionego wyroku, nie mógł Chrystus na zawsze widomie zostać się z ludźmi, ale dokonawszy dzieło odkupienia naszego, wstąpił w niebo. I iakże? to tedy wiernych swoich po sobie, ile ludzi, bez widomego zostawił rządcy? oto postanowił Piotra S. oddając mu namiestniczą władzę: *paś owce moje: dodał mu współpomocnikow Apostołów, ktorych głos rozszedł się po wszystkiej ziemi, a słowa ich do ostatnich granic świata.* Nie dosyc na tym: a po nich? a myż teraz? a po nas? mieliby się zostać bez widomego rządu? oto przyrzekł pierwszym, że będzie z nimi aż do skonczenia świata, więc

Joan:
21.

Psal:
18.

Mat:
18.

więc



więc w ich osobach postanowił Namiestnikow, którzyby urząd ten na następcom, ci znowu daley, zupełnie lub po części, zlewać mogli. I takimi po dziśdzień są od naywyższej Głowy Kościoła Chrystusowego różną mocą, aż do mnie naypodley-
 1. szego Kapłana. *Tak więc o nas niech mnie-
 Cer: ma człowiek, zażywam słow Apostolskich,
 4. iako o Namiestnikach Chrystusowych, i roz-
 dawaczach Tajemnic Jęgo.*

To tedy namiestnicze władze w kraiu poważane być muszą, dla władzy ich stanowiącego, i nieposłuszeństwo im, rokoszem iest: Pełnomocnicy, chociaż w innych narodach, poważani są, i pogarda ich iest nieprzyjaźnią wysyłającego: kto, mowiemy, kocha Pana, kocha i sługę: a my tylko Kapłani, chociaż dla Chrystusa nas stanowiącego, wzgardzonemi być przecież mamy? Mnieysza o nas, gdyby tylko z naszą pogardą nie była złączona pogarda Chrystusowa: ale oto, *kto nami gardzi,
 10. Chrystusem gardzi, tak nam przyrzekł Chry-
 stus: ale oto, kto nas nienawidzi Chry-
 stusa nienawidzi, bo gdy naszym obowiąz-
 kiem iest być zawsze z Chrystusem, kto
 Luca: nie z nami iest, przeciwko Chrystusowi iest:
 11. i cokolwiek nam się dzieie, Chrystusowi
 się*

się dzieje, *cokolwiek*, mowi on, *iednemu Mat: z najmniejszych moich uczyniliście, mnie- 25. ście uczynili.*

Jakoż gdy wszelkich czynności Chrystusowych najswiętsze zawsze są powody, nie może nie przywłaszczyć sobie pogardę tych, których on sam postanowił: nie my się sami bowiem na ten urząd wybrali, ale on sam obrał, on powołał. *Nikt się samego nie Heb: 5. obiaśnił, aby został Biskupem*, mowi Apostoł, przydam, aby został Kapłanem, *lecz który powołany iest od Boga, iako Aaron.* Nie może być pogarda nas bez pogardy iego, gdy się oraz pogardza nad podziwienie większa złana moc, iuż to w odpuszczaniu grzechow, iuż w przeistoczeniu chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusową.

A do tego, zechceż to sługa być większy nad Pana? Chrześcianin nad Chrystusa? i gardzić tym co poważał? *Dałem wam przykład, Jego to są słowa, abyście Joan: tak czynili, iakom i ia czynił.* Czyliż za- 13. pomniało się, że owych trędowatych odesłał do Kapłanow? czyliż nie pamięta się, że *Luc: na ostatniey wieczerzy uczniom umywał 17. nogi, a co większa i Judaszowi? przypo- Joan: mnijcie sobie, że przyrzekł niemiec za 15. Mar: usługi, ale za przyjaciół: że na ostatnim 19.*

sądzicie zasiadać będą sędzący pokolenia ludu.

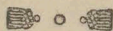
Nie wiem, co na to powiedzieć można.

2. Ja zaś mówiłem o poważaniu Kapłanów z powodu tego, że są Namieśnikami Chrystusowemi; o toż ieszcze o tym będę mówił z powodu tego, że są wodzami ludu prawowiernego. Zadne zgromadzenie bez iakiegoś wodza być nie może: Dzieci mają Oycę, Uczniowie Nauczyciela, Woysko Hetmana. Czyli będzie bezpieczeństwo i całość rządu domowego, gdy Dzieci pogardzają Oycem? Czyliż można spodziewać się postępu w naukach, gdy Uczniowie mało trzymają o swym Nauczycielu? Kto upewni o zwycięztwie, gdy Wódz u Woyska nie ma powagi? Te są własności Kapłanów względem ludu Chrześciańskiego, te następują skutki, gdy niemi lud pogardza.

Przez wlaną moc są odradzającymi do wieczności Oycami, odradzając już to przy wstępie życia doczesnego przez Chrzest; już w samym życiu po śmierci grzechowey przez Rozgrzeszanie: iż co nie-
 1. Cer: *gdys Apostoł wymawiał, że przez Ewan-*
 4. *gelię, my wam wymawiać możemy, że przez Chrzest i Rozgrzeszenie zrodziliśmy was. Synowie więc, coż za rząd w Do-*

mu Chrystusowym, gdy temi Oycami pogardzacie? Przy nich na miejscu Chrystusa wyrzekło się na Chrzcie Diabła i pychy jego, niemasz z tego nic: im przed Rozgrzeszeniem przyrzekło się nie powracać do grzechu, niemasz i z tego nic: wszystkie się obietnice wywracają, i nie dotrzymują.

Podobnym sposobem dzieie się z pogardy ich, ile Nauczycielow. Nam rzezono: *idźc nauczaycie*, coż za korzyść z nauki wzgardzonych Nauczycielow? *Mat: 18.* widziemy: oto upor stawa przy swoim zdaniu, idzie za podobnemi sobie, i ztąd to, ztąd owe przedsądki, owe błędy, owe bezbożności, owe niedowiarstwa, na ktore stękaią prawowierni, i w ktorych usidleni ięczą nieostrożni. Lecz niech mówię iak chcę, iak mam mówić nie wiem; rozum wiekow naszych czyli tak wysoko w górę, czyli tak głęboko postąpił na doł, że gdybym mówił do nieprzychylnych nam, podobnym nayoczywistszemi nic nie wymogł dowodami. Szczęśliwas ty prostoto! dobrze mówisz, niech będzie Kapłan iaki chce, ieszcze przecież ten iest, od ktorego słyszysz o Bogu, wierze, cnocie, i wie-



czności, czego nie od wielu innych tych wieków podobno usłyszysz.

Są jeszcze Kapłani Wodzami ludu: im zlecono, aby go przez puszcza świata tego do wieczystey przeprowadzili oyczynny: im kazano, aby mu na tym boiowskiu z nieprzyaciołmi dusz rżadem i radą do zwycięstwa byli pomocą: nad czymże się tu dziwić, że błądziemy, że na pierwsze podeyście nieprzyacioł im się poddaemy? kiedy do wodzow serca nie mamy.

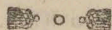
3. Domyślam się, że gdyby tu było miejsce rozmowy, zwyczajnaby mi zaśpiewano piosnkę: zli są Duchowni, nie są takimi, iakimi być powinni: odrodni od cnot, odrodni od pracy: występni są, gorszący są.

Znamy my to, że ten kawałek chleba, który nam od poprzedzających z miłości ku Bogu, dla utrzymania naszego nadany iest, w oczach nas ludu najgorszemi czyni. Znamy my i to, że ludzie iesteśmy, znamy i upadki nasze; wszystkimże się przypiszą? czemuż gospodarz dla kilku ziarek kąkolou wszystką nie gardzi pszenicą? Wyznaię w prostopie, prawda: iam ieden z Kapłanow najgorszy, i dla mnież to iednego wszyscy i
 nay-

najlepsze wzgardzeni być mają? Jest tylu gorliwych, jest tylu pobożnych, i dla jednegoż Judasza całe Apostolskie zgromadzenie ma być odrzucone? Jednego występki zlewać się mają na wszystkich, a wszystkich cnoty nie mają okryć jednego?

A jeżeli nieubłaganym wyrokiem wszyscy za złych osądzeni jesteśmy, to już tedy być bez Pasterza, być bez Kapłana? niepodobna przecież, abyśmy przynajmniej iakożkolwiek obowiązkom nie czynili zadosyć, zawsze zaś lepiej jest mieć cokolwiek dobrego, iak wcale nic. Jeżeli wszyscy za złych poczytani jesteśmy, kogoż się tu zawstydzą? nie mamy bowiem osobnego pokolenia, iako niegdyś Lewitowie: ale pochodzimy ze krwi Oyców, i ssaliśmy piersi Matek stanu waszego.

Daymy to że złemi jesteśmy: to źle z nami, kiedy oglądając się na własne upadki, nad upadkami innych tym bardziej litować się musimy: coby się działo, gdyby bezgrzeszni Kapłani tym surowiej przeciwko występkom piorunowali! Jeżeli złemi jesteśmy, ieszcze przecież niczym niezamazany Kapłaństwo piastujemy charakter: złoto, lubo ma kolor mosiądzu, miękkość cyny, ciężkość ołowiu, czemuż



go równo albo z mosiądzem, albo z cyną, albo z ołowiem nie szacujemy? Ufacie, i słusznie, że i naygorzszy stać się może naylepszym, a naszym upadkom rozpacz poprawy nie ma zostawić miejsca? gdy owszem ufamy, że im większym podlegamy niebezpieczeństwu, tym skuteczniejsze litość Boska podaie łaski: Piotr się zaparł, Tomasz nie wierzył, wszyscy uczniowie Chrystusa odstąpili, przecież Świętymi Apostołami są, jeden tylko zginął Judasz. Jeżeli upadamy, tym większej litości godnemi się stajemy, im wyżej wyniesieni większego upadku podlegamy niebezpieczeństwu. Ktoż większego godzien użalenia? czyli ow na śródku wody tonący, czyli brzegu się chwytający? czyli ow całym ciężarem rozwalin domu przywalony, czyli łatwo powstać mogący? czyli ia, gdybym z tey spadł Ambony, czyli któryby się z was na rowney tylko potknął posadzce?

Nie występki to więc są nasze, które lud od nas odrażają, ale pycha, zazdrość, ale nienawiść i ślepe do błędnych zdań przywiązanie. My zaś od samych czasow nauki Chrystusowey zawsześmy się tego spodziewali, że *podawać nas będą w zgromadzeniach swoich: że jeżeli Stano-*

Mat:
10.

wi-

wiciela naszego prześladowano, i nas prześladować będą: że jeżeli Pana naszego Chrystusa daremnie nienawidziano, my nad *Joan:* Pana szczęśliwszemi być nie możemy. Ale 15. żal mi cię Chrześcijaństwo wieku tego! i tyż to masz wypełniać te przepowiedzenia? dałby to Bog, abys się w tym postrzegło, że, kiedy się sprawdziły wyroki jego, iż się nam przykrym staiesz, sprawdzą się i te, że uderzę *Pasterza* i rozproszą się owce, *Zach:* że będzie czas, kiedy *maluchni* żebrzeć ^{13.} będą chleba, a nie będzie ktoby im go *ta-Tbren:* mał. Jęczą już w tym iędne odszczepione 4. narody, i wisi toż nieszczęście nad drugiem.

Odstępuję powszechności, powracam do was i dotrzymując przyrzeczenia, chce ieszcze pokazać, że *miłość* *Kapłanom* należy dla tych skutków, które przez nich spływają.

II. C Z Ę S C.

Dwojakie są okoliczności, około których żądze ludzkie się krzątają: iest w iędnych nieprzyjemność, i przykrość, nazywamy złe, i szukamy abyśmy nigdy nie doświadczali: iest w drugich słodycz i przymilenie, nazywamy dobre, i wysilamy się, abyśmy ie zawsze posiadali. A jeżeli do

do tego zmierzamy w przyrodzeniu, daleko bardziej zmierzać mamy w względnie nadprzyrodzonym: pierwszego możemy szukać, ile ludzie doczesnie żyjący, o drugie starać się musimy, ile do wieczności stworzeni. Powiem śmieie, czyli pierwsze, czyli drugie spływa z skarbow Boskich przez Osoby Kapłanów. Coż być może gorszego nad grzechy? Kapłani grzechy wasze biorą na siebie. Coż być może lepszego, nad ową wieczność szczęśliwą? Kapłanom stopnie do niey powierzone do szafowania. A jeżeli wam koniecznie chodzi o dobra doczesne, w Kapłanach macie sposobność pomnożenia ich.

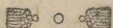
1. Gdybym miał wszystkie nieszczęśliwe grzechu wyrażać skutki, musiałbym zupełnie odstąpić tego, o czym mowić przedsięwziąłem, i takby ieszcze zamało było; niewyczerpane to iest złego źródło; dość powiedzieć, że cokolwiek iest złego, ztąd wypływa. Choroby, głody, wojny, ognie, słowem wszystkie utrapienia w doczesności: kara i zguba wieczności, są to skutki grzechu. Nie odstąpi nas złe, poki my nie odstapiemy początku złego: daremnie nie chcemy doświadczać złego, do poki doświadczamy grzechu.

Grze-

Grzeszemy przecież : iesteśmy ludz-
 dzie albo ułomni, albo złośliwi. I ktoż
 nas po upadku z tych nieszczęśliwych wy-
 pląta więzow ? Prawda, że gdy Chry-
 stus grzechy odpuszczał, zastanawiali się
 nad tym Faruzowie, i odpuszczanie same-
 mu tylko przyznawali Bogu, lecz gdy on
 niepojęcie dobry, chciał ile ludzi, wido-
 mie o tym ubespieczyć, komuż zlecił ? ko-
 mu na to moc i władzę dał ? Wzywaj-
 cie mocarzow, wzywajcie wiele mogących,
 więzy te przechodzą ich dzielność : wzywaj-
 cie same Duchy Anielskie : nie ich to u-
 rzędowni oddano. Jednym Kapłanom od-
 dane klucze do otworzenia lub zamknięcia :
 im wlana własność, że *cokolwiek rozwiążę
 lub zwiążę na ziemi, rozwiązano lub zwią- Mat:
 szano będzie i w Niebie.* Ze przez kogo ie- 18.

stem wyrwany z ognia, wyratowany z wo-
 dy, kocham go : że przez Kapłanow z grze-
 chu iestem podźwigniony, nie mam przy-
 czyny ich miłować, gdybym tak przed wa-
 mi mówił, co byście o mnie sądzili ?

Ale ieszcze lżej nam Kapłanom
 z temi grzechami, z ktorych was rozwią-
 zujemy, daleko ciężey z temi, w ktorych was
 zostawujemy. Nam należy napominać,
 nam przestrzegać, nam odwozić : iezeli



więc dla naszego niedbalstwa, oziębłości i podchlebstwa tego odstępniemy, zguba wasza tym większą naszą zgubą się staie.

Hebr: Oni, mowi Apostoł, czuń, iako racbunek

13. *maiący oddawać za Dusze wasze.*

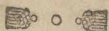
I chociażbyśmy przy największey czułości, nic po was nie wymagali, ieszcze przecież przy nas zostaie obowiązek, abyśmy za wami ręce wznosili do Boga. I toć to iest, dla czego w pośrzod tych nieprawości, ktore ziemię iak morze zalały, Bog wstrzymuie ostatnią zemstę i sprawiedliwość, że w liczbie Kapłanów, lubo powszechnym wyrokiem złych, musi być ktory Moyżesz, ktory Abraham błagający, i przy nim przynajmniey dziesięciu sprawiedliwych.

2. To tedy grzechy wasze na naszych zalegają osobach, otoż ieszcze dobro wasze nam oddane do szafowania. Nam podany rząd sumnienia waszego, byśmy was tak prowadzili, abyście to tylko skuteczniiali, co iest dobrego, co chwalebne go i uszczęśliwiającego. A iako naszym obowiązkiem iest mieć tego rządu umiejętność, tak waszym prawem, po nas

Mala: się go dopominać. Usta Kapłanow, mowi

2. *Bog, strzegą umiejętności, a lud prawa*

z ust

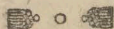


z ust ich domawiać się będącie. Zli byli Faruzowie, nauka ludu im przecież powierzona była, kiedy sam Chrystus zakazawszy zapatrywać się na ich występki, podług ich nauki czynić kazał.

Mat:

23.

A oweż to dary wysokie, owe zadatki wieczney chwały, owe na Krwi i Smierci Chrystusowey ufundowane Sakramenta, komu są do szafowania powierzone, jeżeli nie Kapłanom? nie może Syn tyle od nayukochańszego odbierać Ojca, ile Chrzęścianin od Kapłanow, kiedy od pierwszego wstępu, do ostatniego tchu życia kapłańskiey potrzebuie uczynności. Rodziłeś się wszakże synem gniewu, abyś był policzony w liczbę Synow Boskich, potrzebowaleś Kapłana, któryby cię przez Chrzest odrodził. Nie byleś ieszcze zupełnie umocnionym przeciwko nieprzyjaciołom Duszy, potrzebowaleś Biskupa, aby cię utwierdził przez Bierzmowanie. Od wzięcia rozumu iak wielokrotnie przez grzech umierałeś, i umierać ieszcze możesz: tylokrotnie potrzebowaleś, i potrzebować będziesz Kapłana, aby cię ożywił przez rozgrzeszenie. Dla rozkrzewienia rodzaju ludzkiego, złączyłeś się, lub złączysz w towarzystwo, od Kapłana bierzesz błogosławień-



wieństwo. A w ostatniej godzinie śmierci, tam się skupiają potrzeby kapłana, któryby cię uwolnił od długow zaciągniomych, przez Rozgrzeszenie: posilił na podróż do wieczności Ciałem Chrystusowym: wzmocnił ostatnim Namaszczeniem. Co gdy rozważacie, ufam po was, że gdybyście wpośród siebie znaleźli złośliwego ku Kapłanom, samibyście mu wymawiali: Niedzięczniku! i tyleż to Kapłańskich uczynności nie pobudzą cię do miłości? pamiętaj, że przez co się grzeszy, na tym Bóg karze, a obawiaj się tego, że kto wie, czyli ei Bóg przy śmierci pozwoli Kapłana.

3. Już na koniec, kiedy słabość nasza w rozeznaniu prawego dobra, nie pomału pociąga za dobrem doczesnym: powiem więc jeszcze, że w Kapłanach mamy sposobność pomnożenia iego. Kość podobno twardą rzuciłem? ale czego chcecie na to? przykładów, czyli dowodów?

Jeżeli się na przykłady zapatrywać zechcecie: przypomniacie sobie wieki poprzedzające, i oglądajcie owe bojne dla Duchowieństwa czynione nadania. Im się bardziey na to wysilali, tym się maieństwami stawali, bogatsze dziedzictwa

sy-

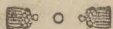
synom zostawiali: sława się ich i imię
w pokoiu i woynie bardziey rozszerzała.
Od czasow zaś, których nadania Kapła-
nom strzyc iak głowę zaczęto, nie pra-
wdzisz się co raz bardziey? że *Mężowie*
bogactw nie nie znajdowali w ręku swo-
ich, ubostwo gorę bierze, i sąsiadom sta-
niemy się pośmiewiskiem.

Psal:
75.

Jeżeli chcecie dowodow, wzywam
wiary. Hoyny iest Bog nasz Chrześciań-
ski: nie da się darami tak zwyciężać, a-
by nie miał hoyniey oddawać wzajemnie.
Jemu się czyni, cokolwiek się iednemu
z najmnieyszych Jego czyni: a iezeli ka-
że z przyrzeczeniem, *daycie i dano wam bę-*
dzie: upewnia oraz, że nie tylko *iaką*
miarą mierzyć będziecie, *odmierzone wam*
będzie, lecz ieszczę z *sowitym naddaniem*.
Nie widziałem, mowi Prorok, *sprawiedliwe-*
go opuszczonego, i szukającego chleba. Ktoż
iest bardziey sprawiedliwy, iezeli nie gor-
liwy o chwałę Boską? Ktoż o tę bardziey
gorliwy, iezeli nie szukający trwałych
śrzedkow wielbienia Jego? Ktoż szuka tych
trwałych śrzedkow, iezeli nie obowięzu-
jący wieczyscie Kapłanow. Zawodziliśmy
się więc i szpetnieśmy się zawodzili prze-
ciw wierze i doświadczeniu, gdyśmy mnie-

Lucas
6.

Psal:
36.



mali podobno, że co się czyni Kapłanom,
marnie przepada.

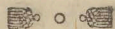
MOwiłem ile do mnie należało, i ile
mogłem: Was prawowiernych obie-
ramy sobie za Sędziów w sprawie naszej:
osądźcie z wiary, osądźcie z powodów czy-
stego rozumu; wszak należy szacunek Ka-
płanom, którzy Chrystusowemi są namie-
stnikami, którym tak wielka moc udzie-
lona iest, których sam Chrystus i uczcił
i uczcić przyobiegał; wszak należy szacu-
nek Kapłanom, którzy są Ojcami, Nau-
czycielami i Wodzami waszemi, których
albo nienawiść ziemi poczyniła, albo iezli
ktory zły, dobrych przecież więcej; O-
sądźcie proszę, wszak należy miłość Ka-
płanom; którzy was od grzechow rozgrze-
szają, za was się modlą, Dusze wasze na
siebie biorą: którzy wam Sakramenta szafu-
ją, i którym świadczone uczynności
stokrotnie nadgrozone bywają.

Lękam się, aby rozszerzone prze-
sądki do przeciwnego nie nakłoniły wy-
roku: a lękam się nie dla nas, lecz dla
was. Patrzajcie na odszczepione od wia-
ry i kościoła narody, gdzie nieubłagana
złość

złość Kapłanow wyrugowała : nie trzebaż nad niemi zapłakać , iak nad Jerozolimą ? Nie trzebaż nad niemi ięzczyć z Jeremiaszem , *niemasz ktoby ich pocieszył ?* Nie ma Kapłanow , ktorzyby błagając Ofiarę czynili : *niemasz przyczyńcow , ktorzyby łzami Boga miękczyli , niemasz Pasterzow , ktorzyby owieczki swoje karmili : niemasz Nauczycielow , ktorzyby prawdy nauczali.* Thre: 1.

Ach Panie i BOZE nasz ! niechże na tę zgubę nie przychodzi Polska nasza ! Wiemy wprawdzie o rozkazie twoim , *abyśmy , gdy nas w iednym mieście prześladować będą , uchodzili do drugiego : wiemy i o tym , że każesz otrząsnąć i proeb nóg naszych , na świadectwo nad niemi.* Mat: 10. ibid: Lecz nie tak Panie : raczey i dziś zgromadzeni wzniosłszy ręce do Ciebie wołamy , *przepuść Panie , przepuść ludowi twojemu : oświeć błędzących , naucz niewiadomych , napomniy złośliwych , utwierdzay dobrych : a nam Kapłanom day dar prawdziwey gorliwości.* Joel: 2.

Szczęśliwaś w tey mierze Parafto tuteysza , ktora już część słodyczy nadgrody poważania Kapłanow odbierasz w błogosławieństwie Pasterza swego. Udarował Go Bog tak długim wiekiem dla wiernych iego prac około ciebie : udarował Go



Go Tobie Bog w tak długim wieku, dla szczerego Twego szacunku ku Niemu. Pozwolże mi Twoim i naszym imieniem oświadczyć radość i ukontentowanie. W. Pasterzu miejsca tego: wiadoma jest Twoja gorliwość o chwałę Boską, Twoja troskliwość o Dom ten Boży, Twoja czułość nad powierzonymi owieczkami: przedłużył Ci Bog, iak rzadko komu, życia, abyś przez Pasterskie trudy zasługi zasługom przydawał. Ty się chlubić możesz z Apostołem,

2. *Ti*: że *dobrą potyczkę odprawileś*, my życząc

4. cieszymy się, że *Ci jest zachowana korona sprawiedliwości, którą Ci, po zamierzonym czasie, odda sprawiedliwy Sędzia*. Pozwolże mi wzajemnie, Zgromadzeniu za uczynność złożyć dzięki.

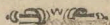
A nayprod należy się nam wielbić Boga, że pod rządem teraz Diecezyą tą *Felix Paweł* zarządzającego Jaśnie Wielmożnego Biskupa *Turski* Pasterza naszego, Bog tę rządką tych *Biskup* kow zdarzył okoliczność: schylamy głowy *Łucki* nasze pod Pasterskie Jego błogosławieństwo, *i Brze-* *ski &c.* i ufamy, sprawi Bog, że iak Jego dla naszego uszczęśliwienia zachowa w długie lata, tak dla Jego gorliwości tym z nas, którzy osobliwiey Apostolskim tchnąć będą Duchem, przedłuży życia.

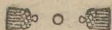
Tobie J. W. Synopeński Biskupie,
 pokorne składamy Dziękę. Raczylesz Akt^{Jan}
 ten Współ-Kapłana naszego swą upowa^{Szyi-}
 żnić Osobą : wdzięczni Twey dobroczynno^{kowski}
 ści, z pełności serc naszych nie umiemy^{Biskup}
 więcej mówić, iako gdy już tylko żywies^{Syno-}
 dla Boga i wiernego ludu niespracowa^{peński}
 ny, aby Cię iak nayprędzey wysoko wy-
 niosłszy, długo zachował.

Wam JJ. WW. i WW. Goście,
 za okazany dowod przywiązania ku stano-
 wi naszemu, składamy dziękę. Nie lito-
 waliście trudow w przybyciu, dla uwspania-
 lenia Aktu Kapłańskiego: niechże Bog Imio-
 na i Osoby wasze uwspaniała przed Niebem
 i światem.

Parafio tuteysza, odstąpiłaś w domu
 zabaw swoich, abyś z zwykłego szacunku
 i dziś Pasterza swego oglądała: niechże Cię
 Bog Jemu, a Jego Tobie naydłużey i za-
 wsze da oglądać w pomyślności.

Dziękę czyniemy wszystkim w po-
 wszechności, życząc długiego życia, lat po-
 myślnych, po długich latach życia wiecznego.
 Proszę Was Współ-Kapłani, wesprzycie
 mię prozbami swemi o to przed Bogiem: *Psal:*
niech się stanie! niech się stanie! Amen. 40.





APPROBACYA

Kazanie o Szacunku i miłości Kaptanów, pod czas Kongregacyi Dekanatu Drohicckiego w Kościele Parafialnym Pierlejewskim miane, pilnie przeczytałem. Ktore, iako niemaiące nic przeciwnego Wierze Świętey i dobrym obyczajom, ale raczej przykładną, i arcypotrzebną (w tym zwłaszcza wieku) naukę w sobie zawierającą, iż może być do druku podane, zaświadczam.

W Warszawie Dnia 22. Listopada
Roku Pańskiego 1777.

*Paulus Fischer Scholarum Piarum
Prothonotarius Apostolicus
Censor Librorum*

mpr:

IMPRIMATUR

Die 26. Novembr: 1777. Varsavia:
Joannes Aloysius Episcopus, Officialis Generalis Varsaviensis.

mpr:

Муромовоу Голубу

Ка-
анату
Pier-
alem.
Wie-
le ra-
y tym
wiera-
, za-

opada

iarum
olicus

mpr:

R

ia
s Ge-

